

Programy operacyjne i zamówienia rządowe

Na rok przyszły rząd postanowił utrzymać trzy programy operacyjne dotyczące: żywności, transportu i służby zdrowia. Natomiast dotychczasowy program odzież i ubiorów dla dzieci znalazł odbicie w zamówieniach rządowych.

W sumie w 1986 r. będzie 110 takich zamówień. Stają się one obecnie bardziej atrakcyjne dla przedsiębiorstw dzięki wydłużeniu w czasie — w przypadku większości z nich — gwarancji zaopatrzeniowej. Istotnym elementem jest także fakt, że uchwała Rady Ministrów o programach operacyjnych i zamówieniach rządowych w lipcu br. pozwalała wcześniej przedsiębiorstwom rozstrzygać się co do zakresu zamówień, możliwości podpisywania umów, a także co do preferencji, jakie towarzyszą podjęciu zamówienia.

Co przesądziło o wpisaniu poszczególnych grup wyrobów na listę rządowych ofert? W pierwszym rządzie po-

trzeby gospodarki i społeczeństwa, ale nie tylko. Znaczną część wyrobów objętych zamówieniami to artykuły, których produkcja wymaga zaopatrzenia z importu. Na programy operacyjne i zamówienia rządowe zamierza się wydatkować poza środkami przewidzianymi na import surowców i materiałów finansowanych centralnie 1220 mln rubli oraz 580 mln dolarów.

Spis treści artykułów objętych zamówieniami znaczną część — 48 procent — zajmują surowce, materiały i półfabrykaty. Wśród wyrobów rynkowych natomiast znalazły się m.in. tak poszukiwane towary jak: naczynia kuchenne i nakrycia stołowe, prakty-

ciąg dalszy na str. 2

W drodze do samowystarczalności żywnościowej

Osiągnięcie do 1990 r. przez nasz kraj samowystarczalności żywnościowej uzależnione będzie w dużej mierze od realizacji programu rozwoju przemysłu rolno-spożywczego.

Obecnie napięcia w przetwórstwie łagodzone są wydłużaniem ponad normę kampanii przerobu surowców, m.in. w przemyśle cukrowniczym i ziemniaczanym, skracaniem procesów technologicznych, czasu remontów. Intensywna eksploatacja fabryk, przerabających żywność, produkty roślinne powoduje, iż postępuje szybko proces zużycia majątku trwałego w przemyśle rolno-spożywczym. W niektórych branżach, takich jak przemysł cukrowniczy i tłuszczowy, zużycie maszyn i urządzeń sięga 60-70 proc.

Pogłębiające się dysproporcje między potencjałem przetwórczym przemysłu rolno-spożywczego, a dostarczany-

mi przez rolnictwo płodami, wywołują pilną potrzebę modernizacji i rozwoju tego przemysłu. Jest to warunek nie tylko dalszej poprawy zaopatrzenia krajowego rynku w żywność, lecz także wzrostu eksportu produktów rolno-spożywczych, do czego mamy potencjalne możliwości.

Warunki do unowocześnienia potencjału przetwórczego w przemyśle rolno-spożywczym, który ma szansę stać się rzeczywistym naszym narodowym przemysłem, stwarza przyjęty przez Prezydium Rady w grudniu ub.r., program jej modernizacji do 1990 r. Spośród 22 branż na pierwszy plan wysunięto rekonstrukcję młczarstwa, kompleksu zbożowo-młynarskiego, przemysłu tłuszczowego, ziemniaczanego, cukrowniczego, tytoniowego, chłodniczego i owocowo-warzywnego. Postęp widoczny jest zwłaszcza przy rozbudowie przetwórstwa mleka oraz bazy przechowalniczej zbóż. Kilka zakładów młczarskich m.in. w Suwałkach, objęto zamówieniami rządowymi, co pozwoliło przyspieszyć ich budowę. Systemem tym zamierza się objąć w przyszłym roku jeszcze więcej inwestycji tej branży. Rozpoczęto realizację planu budowy elewatorów i magazynów zbożo-

ciąg dalszy na str. 2

Zjazd polskich drogowców

4 km. rozpoczął się ogólnopolski zjazd polskich drogowców. 300 specjalistów — naukowców i praktyków — od budowy miejskich tras komunikacyjnych oraz organizacji ruchu drogowego, a także fachowcy z Bułgarii, CSRS, NRD, Węgier i Związku Radzieckiego podczas trzech dni obrad koncentrować się będą na zagadnieniach organizacyjnych i technicznych miejskiej komunikacji drogowej.

Rosnąca liczba pojazdów samochodowych i szynowych w miastach, istniejąca tu sieć mostów, wiaduktów i tuneli potęgają kłopoty z utrzymaniem infrastruktury komunikacyjnej i nie sprzyja u-sprawnieniu ruchu drogowego. Użytkownicy narzekają też na złą jakość nawierzchni.

Na V zjeździe drogowców miejskich, którego organizatorami są Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji i Techniki Komunikacji.

ciąg dalszy na str. 2

W jutrzejszym Magazynie

◊ Za sprawą plastyków, którzy wzięli udział w XI Ogólnopolskim Plenerze Malarstwa w Hajnówce powstały różne użytkowe cudaki o zadziwiającej przeznaczeniu i dodatkowych funkcjach. Teatrzyk wzbogacił się o instrumenty-brzękadelko i grzmotnik. Urodził się też stół, który po pracy służy do zabawy, bo można go rozmontować na części, zaś z łóżeczka da się złożyć efektowny szafas. Pisze o tym LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA w artykule „STÓŁ Z POWYMIANYWANYMI NOGAMI”.

◊ „PANI TUDZIA MA OKO...” twierdzi STANISŁAW FIEDOROWICZ. „Czwierć wieku spędziła za barem, w lot odróżniła pibowca od kadrowca, człowieka z gotówka od takiego, który w kieszeni ma tylko podszewkę, nalogowca od smakosza. Jak powie: „panu już dziś nie przysługuję”. To jest to wyrok ostateczny i bez zawieszania”.

◊ „ZARECZNY MERCEDESÓW”, a ści-

ślej zadziwiająca kolejka ludzkich losów podpatruje i przedstawia ROMAN PRUSKI. Refleksje z planu filmowego publikuje zaś OLGA PACEWICZ pod wymownym hasłem — „WESIELE JAK ZAWIERUCHA”.

◊ „TROCHE WIOSNY JESIEŃ” odnajduje akurat latem w białostockim Klubie Rozrywki AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA. „Promienne twarze. W rozmowach, żartach, gestach, — coś z dawnej szarmaneci i eleganckich manier”. Słowem korespondencja z raję na ziemi.

◊ Po sąsiedztwie wizje piekielne prosto ze zjazdu „wampirów” w Padwie. „Punktualnie o północy, gdy dzwon wybił 12 uderzeń. 33 świece oświetlała portret księcia. Drakuli. W mrocznym przejściu korytarza śmierał samotnie spacerując młoda kobieta. Nagle z ciemności wylania się postać i wbiła kij w szyję ofiary”.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 207 (10 596)

Białystok—Łomża—Suwałki, czwartek, 5.09.1985 r.

Wydanie 1, 2

Cena 6 zł



Wciąż trwa zbieranie z pół tegorocznych plonów, w wielu urodach rolnicy czekają bowiem do ostatka na kombajny.

CAF — WALCZAK

Blaski i cienie sezonu urlopowego

Mimo kapryśnej pogody, mijający sezon letniego wypoczynku można zaliczyć do udanych. Według wspólnej oceny Głównego Komitetu Turystyki przekazywanej na konferencji prasowej 4 km. w Warszawie, z różnych form zorganizowanego wypoczynku letniego skorzystało ponad 2,7 mln osób — nie licząc przebywających na kolonijach i obozach dzieci i młodzieży. Jest to liczba zbliżona do ubiegłorocznej, co mimo wzrostu cen wczasów i usług turystycznych, świadczy o dużym społecznym zapotrzebowaniu na te rodzaje wypoczynku.

Szczyt wyjazdów urlopowych, tradycyjnie przypadł na lipiec i sierpień, a zwłaszcza pierwszą połowę sierpnia. W czerwcu, a także w drugiej połowie sierpnia, chętnych było już znacznie mniej, o czym m.in. świadczy fakt, iż w tym czasie baza turystyczna wczasowa wykorzystana była w granicach od 60 do 70 proc. Uczestnicy wczasów i wyjazdów zorganizowanych nie mogli w zasadzie narzekać na warunki, mimo że nie wszędzie prowadzący stółki wykazywali maksymalną uwagę i staranność w przygotowywaniu potraw. W znacznie gorszej sytuacji byli natomiast turyści indywidualni, którzy zmuszeni byli korzystać z ogólnie dostępnych placówek gastronomicznych i handlowych. Nadal jest wiele narzekania na nie najlepsze zaopatrzenie tych

ciąg dalszy na str. 2

Obywatelskie spotkania konsultacyjne

Przyjdziemy, czemu nie mamy przyjść

INFORMACJA WŁASNA

Zaczerli zjeżdżać się w samo południe, choć właśnie o 12 miało się rozpocząć zebranie. Niektórzy jechali w popiechu przysiadając wózki, otrzymywali nogawki, z owianych plew. Panie — skłoda czasu — prosto z pola przyleciała. Powoli więc przysiadła obawy dyrektora GOK — Romana Świerżewskiego, naczelnika gminy — Stanisława Boguckiego i sekretarza partii — Mirosława Sulewskiego. W sumie przybyło ponad 60 osób. Oczywiście najwięcej z samych Bogut, ale nie zabrakło też przedstawicieli sąsiednich wsi — Białe Figle, Białe Szczepankowice, Dęwno, Konarzewo, Tymianki, Dębosze, Białe Misztale...

Roman Świerżewski wita zebranych. Gorące oklaski rozlegają się przy nazwisku kandydata — Janusza Redlina i przedstawiciela Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego — Mariana Kowicka.

Janusz Redlin, 44 lata, wykształcenie wyższe, prezes Wojewódzkiego Związku Rolników, Kolek i Organizacji Rolniczych w Łomży, Radny WRN, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Radnych — członków PZPR i bezpartyjnych. Rekomendowany na posła przez KW PZPR i WZRKIOR.

— Te oklaski na początku odbieram jako dobry prognostyk. Tu w Bogutach, byłem na zebraniu konsultacyjnym przed wyborami do rad. Zostałem radnym — rozpoczyna żartobliwie.

To już siódme spotkanie konsultacyjne z Januszem Redliną. Mogą uprzedzić pytania, które mogą paść z sali. Uzupełnia charakterystykę przedstawia na przez M. Kowicką.

— Pytają mnie często ludzie: co pan zrobi jak zostanie posłem? Proszę nie pewno nie wymyślić. Ale tak: od 17 lat jestem członkiem partii i organizacji rolników. Te dwie

Jubileusz marszałka Polski Michała Żymierskiego

Marszałek Polski Michał Żymierski — współorganizator i pierwszy naczelny dowódca Ludowego Wojska Polskiego, wybitny działacz polityczny i społeczny naszego państwa, budowniczy Polski Ludowej, członek KC PZPR — obchodził swe 95 urodziny. Z tej okazji 4 km. dostojnemu jubilatowi złożył wizytę II sekretarz KC PZPR, premier, zwierzchnik sił zbrojnych PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

I sekretarz KC PZPR przekazał marszałkowi Polski —

w imieniu Biura Politycznego KC PZPR i Rady Ministrów PRL — wyrazy głębokiego szacunku oraz najlepsze życzenia urodzinowe. Podkreślając wielkie zasługi marszałka, życzył mu dalszych długich lat życia, dobrego zdrowia i samopoczucia.

Marszałek Żymierski podziękował za te życzenia, za tak serdeczny dowód uznania i pamięci.

4 km. marszałkowi Polski Michałowi Żymierskiemu złożył wizytę zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony Narodowej gen. armii Florian Siwicki.

Minister Obrony Narodowej, składając jubilatowi życzenia urodzinowe w imieniu Rady Wojskowej MON i całego wojska polskiego, stwierdził, że współczesne pokolenie żołnierzy godnie kontynuuje najlepsze tradycje polskiego oręża, spełniając wzorowo żołnierskie powinności wobec Ojczyzny i narodu. Życzył marszałkowi Polski pełnej satysfakcji z wieloletniej działalności społecznej, dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności.

(PAP)

Abel władz naczelnych ZBoWiD

Kombatanci przed wyborami do Sejmu

4 km. na wspólnym posiedzeniu w Warszawie zebrali się prezydium Rady Naczelnej ZBoWiD, Zarząd Główny oraz prezydium Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego ZBoWiD ku Inwalidów Wojennych ku Ociemniałym Żołnierzom.

Obradami kierował prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, przewodniczący Rady Państwa, prof. Henryk Jablonski. W obradach uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony Narodowej gen. armii Florian Siwicki. Posiedzenie poświęcone było omówieniu

ciąg dalszy na str. 2

Rewolucja na rzecz dziecka

„Rewolucja na rzecz dziecka” — tak zatytułowany, obszerny program działalności UNICEF był w Warszawie tematem trzeciego dnia między narodowego kolekwium tej organizacji. Długość programu pomocy dzieciom nazwano aż rewolucją i na czym w istocie ma on polegać?

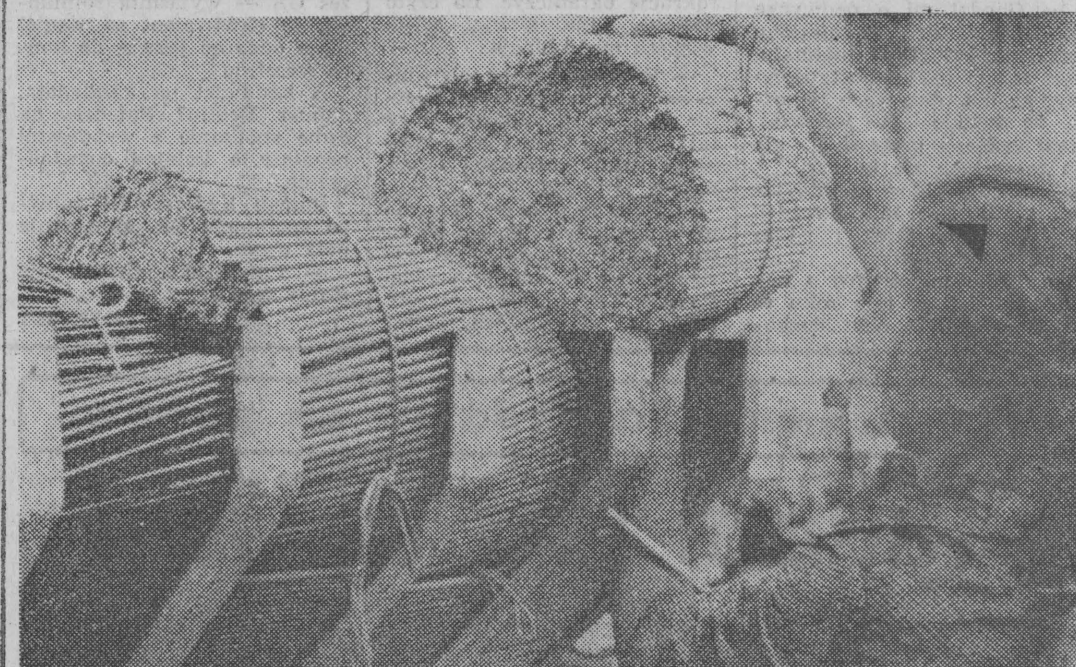
Punktem wyjścia wszelkich rozważań musi być obecna, dramatycznie pogarszająca się sytuacja dzieci w wielu regionach świata i w wielu państwach, które światowy kryzys gospodarczy dotknął szczególnie mocno. Każdego dnia ginie w świecie wskutek głodu, chorób zakaźnych i niewłaściwej opieki 40 tys. dzie-

ciąg dalszy na str. 2

Podręczników wciąż brakuje

Od kilku dni trwają zajęcia w szkołach. Ok. 7 mln młodzieży ostro wzięło się do nauki. Spośród tej liczby 4,8 mln kształci się w szkołach podstawowych, o 130 tys. więcej niż w roku ubiegłym 670 tys. najmłodszych rozpoczęło edukację w pierwszej klasie, jest ich więcej o 30 tys. Niestety zarówno samych uczniów jak i rodziców nadal niepokoi brak podręczników; nie zosta-

ciąg dalszy na str. 2



Pruszkowskie Zakłady Materiałów Biurowych — to jedyny w kraju producent wyrobów oprawnych z drewna. Tu wytwarzane są obuwki graficzne i kredki.

CAF — M. WYCHOWANIEC

Pogoda

DZIŚ — zachmurzenie zmienne, w ciągu dnia miejscami mgła. Temperatura maks. 15-17 st. C. minimalna 7-9 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, z kierunków zachodnich.

JUTRO — w nocy opady deszczu. Temperatury bez większych zmian.

MIENNIŃSKI: Doroty, Wesoły, rybnik. (18)

AIDS — realna groźba

AIDS — ten skrót określający chorobę zwaną w języku polskim „Sindromem nabytego braku odporności” może stać się synonimem zarazy w XXI wieku. Chociaż w AIDS równomiernie chorobę po nie dorównuje jeszcze ani dżumie, ani cholery, graszającej w wiekach średnich, to groza jaką budzi sprawiła, że nazwano ją „dumą XXI wieku”. Tej właśnie choroby poświęca była 4 km. konferencja prasowa w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej.

Pierwsze wypadki zachorowań zanotowano w 1979 r. w USA. W latach 1983-84 zaobserwowano nasilenie się AIDS już nie tylko w USA, ale i w Europie, zwłaszcza we Francji, RFN, Wielkiej Brytanii i Holandii. Importowana najprawdopodobniej z Haiti i

Zairu szybko rozprzestrzeniła się na szereg innych krajów. Liczbę chorych oblicza się obecnie na blisko 14 tys., przy czym w Europie na AIDS choruje blisko 2 tys. osób. Przewiduje się że do 1986 r. liczba chorych może wzrosnąć dwukrotnie. Jednak ze względu na długi okres inkubacji choroby oraz istnienie jej form utajonych — trudno o dokładną statystykę. Szacuje się, że na każdy przypadek kliniczny choroby może istnieć 10 przypadków nie rozpoznanych.

Nie znana jest też etiologia choroby. Ostatnio przeważa pogląd, że jest ona wywołana przez wirus, a czynnikiem sprzyjającym, podobnie jak przy wirusowym zapaleniu wątroby, jest brud. AIDS

ciąg dalszy na str. 2

A skorupka nasiąka

Kto wypije to piwo?

Z listu do Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej w Łomży: „W sąsiedztwie naszego przedszkola nr 2, w bloku przy ul. Wojska Polskiego znajduje się sklep nr 24 PSS, który prowadzi sprzedaż piwa. I to jest właśnie przyczyna naszych żali. Przedszkolaki obserwują za ścianki oddzielającej blok od przedszkola demoralizującą scenę: tłuczenie butelek, nie tylko po piwie, zakazywanie potrzeb fizjologicznych, wulgarnie słowa. Od dwóch lat nasze interwencje w różnych instytucjach nie dają żadnych rezultatów”.

Dzieciaki mają radochę. W mię kapla słówka na k. p. ch., z rozbawieniem szybko je powtarzają, by nie zapomnieć. Wykorzystują każdą okazję, by wykonać się w wychowawczych spod czujnego przebiegu oka i pobiec pod siatkę, za którą jest tak wesoło.

— Zobacz Jacek, jakiego o-ni ma dużego siorka! Chciały się na nogach młodzień nie trudzi się by ukryć się gdzieś w celu zaspokojenia potrzeb. Sika w bezpośrednim sąsiedztwie libacji, na oczach

przedzłasków. Powie ktoś: fantazja. Niech wobec tego ten ktoś przyjdzie i popatrzysz. Tak jak patrzy na to rodzice codziennie odprowadzając swoje dzieci do „dwójki”.

Mówi dyrektor przedszkola, mgr Anna Filipkowska: — O zlikwidowanie sprzedaży piwa w tym sklepie nasza POP zwracała się do milicji, KM PZPR oraz wydziału handlu Urzędu Miejskiego. Ostatnie pismo wydziału z dn. 15 czerwca br. odebrała nam wszelką nadzieję na

zmianę sytuacji. Stwierdzenie kierownika, mgr Alicji Truskowskiej, że „(...) komisja z sporządzonym protokołem stwierdziła, że nie zachodzi potrzeba cofnięcia zezwolenia na sprzedaż piwa w tym sklepie” wydaje nam się bardzo niezdolna, niezgodna z naszymi obserwacjami. Jesteśmy zawiedzeni bezdušnością wydziału, który swoje wnioski wywaga na podstawie jednostronnej kontroli. Pierwsze stanowisko Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego wykrzeszało iskierkę nadziei na rozwiązanie problemu. Kierownik, mgr Alicja Truskowska informowała dyrektorkę przedszkola, że wniosek w sprawie wycofania zezwolenia zakazu sprzedaży piwa w sklepie nr 24 przyjęto do realizacji. Obiecane nałożyli kontrolę tej placówki oraz prowadzenie obserwacji terenowej wokół sklepu. O pomoc

miano się zwrócić do RUSW. Problem ten miał być przedmiotem debaty na posiedzeniu resortowej komisji MRN. Potem wszędzie trwała cisza aż do 16 maja, kiedy to KM PZPR w piśmie podpisanym przez sekretarza KM — Mikołaja Kisielę prosił wydział handlu o zlikwidowanie tej „piłatyzki” pod chmurką gdyż „(...) sytuacja nie ulega poprawie”.

W miesiąc później wydział handlu informuje POP o przedłożeniu, że „(...) ponownie przeanalizowano problem (...) powołano specjalną komisję, która 22 maja br. dokonała kontroli tego sklepu i stwierdziła, że nie zachodzi potrzeba cofnięcia zezwolenia na sprzedaż piwa w

ciąg dalszy na str. 2

Kto wypije to piwo?

Ciąg dalszy ze str. 1

uniemożliwiłoby realizację zadań tego programu (...).

Pismo dyrektora kończy co na kształt obietnicy, że sytuacja powinna się poprawić, gdyż „wydział zwrócił się do RUSW o wzmożenie nadzoru nad utrzymaniem porządku w tym rejonie miasta”.

Nie sposób w świetle tych słów powstrzymać się od komentarza. Sprawę „zalatowano” na podstawie opinii instytucji, która do problemu podchodzi nieczym do jeża, bojąc się go poruszyć. Zakłada się, że nie wierzono w to, że plany nadal mogą się pisać poza przedziałem. Pozostaje — co szczególnie brzmienieśnawie — jednocześnie traktować je jako „rozłożyste” plany i jednocześnie jako „złoty środek” od rolnictwa handlowego. W tym celu trzeba będzie patrzeć na planyich od przysłów, ucząc się słówek „złoty” i „rozłożyste” w życiu. Może kiedyś staną przed problemem „zintensyfikowania” sprzedaży piwa?

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

kich, pozostało do wyl
ze wrześniu ok. 1.600

Ciąg dalszy ze str. 1

Clag dalszy ze str. 1

ci, zaś drugie stulecie niedoświadczające się jakalekami. Jak zauważył przewodniczący rady zarządzającej UNICEF **Anwarul Chowdhury** — światowa opinia publiczna, bardzo wrażliwa na różnego rodzaju katastrofy i nieszczęśliwe wypadki, wciąż nieodstępnie reaguje na permanentne niebezpieczeństwa dotykające każdego dnia setki milionów dzieci. Chodzi więc o wytworzenie wśród ludzi nowej etyki, która nakazywałaby udzielanie pomocy najmłodszym zagrożonym obywatelom narodów „świata, w myśl hasła „dzieci nad wszystko”. Rewolucja na dziećmi — to dzisiaj nie jest już tylko hasło, to jest także rzecz bytowa, najtrudniejsza rewolucja w dziejach ludzkości, rewolucja sumień narodów i rządów.

atakują pewne krwinki mające udział w naturalnej obronności organizmu i doprowadza

do ich zniszczenia. Na bezbronny organizm rzucają się wszelkie możliwe drobnou-

stroje: jak bakterie i grzyby. Mimo rozlicznych terapii stosowanych w leczeniu AIDS, nie udało się znaleźć skutecznego środka przeciw tej cho-

przez sarkomę Kaposiego, pneumocytozę płuc i nowotwory najczęściej w ciągu dwu lat umierają. Według danych Światowej Organizacji

Zdrowia (WHO) AIDS powoduje śmierć 50 proc. pacjentów w pierwszym roku zachorowania, a 86 proc. — w drugim. Są jednak i szczeniaki

gini. Są jednak i szacunki bardziej optymistyczne: odpo-

telewizyjnej. Grał w kilkadziesiąt filmach, m. in. w „Zalodzie”, „Błękitnym Krzyżu”, „Świadectwie urodzenia”, „Eroice”, „Zezowatym szczęściu”, „Barwach walki”, „Skapanych w ogień”, „Ostatnich dniach”. Kreowane przez niego postacie, bardzo często żołnierze, od razu zaskarbiły sobie sympatię widzów, trwale pozostając w ich pamięci jako wzorce ludowego bohaterstwa.

Powszechnie znana jest jego kolekcjonerska pasja, która potrafiła zarazić innych, przy czym nie chodzi o dawanie czy udzielanie niekiedy zażytków kulturalnych. Siemion jest twórcą jednej w swoim rodzaju wielkiej galerii sztuki, która urządził w orestaurowanym dworcu w podwarzawskich Petrykowsku. Obok wielkich eksponatów świadczą o bogactwie naszego folkloru, w muzeum tym znalazły się także prace najwybitniejszych malarzy polskich od Norblina po Witkacego.

Prace aktorska łączy Siemion z pasją społecznikowską. Od lat jest organizatorem i uczestnikiem imprez niezwykłych, ciekawych, a przede wszystkim potrzebnych. Przed kilku tygodniami prowadził aukcje dzieł sztuki, dochód z której przeznaczono na pomoc dla głodujących w Etiopii.

ni. A to zdecydowanie drugie miejsce w historii. Właśnie w tym czasie bowiem Holendrowie, którzy Belgom nieraz stawiali na drodze do wyjścia na szersze wody. W sukces w chorowskim spotkaniu wierzy także Guy Thys. Uwaga on, że jego aktualna drużyna jest bardzo mocna. „Wciąż jednak walczyliśmy o formy, pilkarscy występujący w zagranicznych klubach. W jakiejś chwili oni formuś trudnił mi się chwilowo, ale nie udało się im zdobyć gola, grają na boisku. Natomiast kadrówicze z klubów belgijskich znajdują się w dobrej dyspozycji, nie są jeszcze ligowe co jest dobre rzeczy”. W najbliższych dniach kadra Thysa będzie trenowała w wiosce w Holandii. Wskazując na trenera dwóch meczów kontrolnych – z drużyną młodzieżową zespołem armii belgijskiej. (K)

agencynie

dogrwił pierwszą partii, odlo-
nił we wtorek po 41 posunięciach
i uznał się za pokonanego. Druga
partia, w której białym będzie
grał Karpow, została wyznaczona
na czwartek.

Jest to trzecia wygrana preten-
denta do mistrzostwa na koleci. Przepomnijmy, że dwie ostatnie partie
w poprzednim sezonie, przerywanym
w lutym, przegrał z Karpowem
zwycięstwowiem Kasparowem. Ten
mistrz z Baku ma więc na stałe
nie tylko przewagę punktową,
lecz również psychologiczną.

(PAP — opr. Dor)

W minionym roku szkolnym w WOJ. BIAŁOSTOCKIM dojeżdżeniem do szkół podstawowych objętych było 12,3 proc. ogółu uczniów, czyli 10 164 osób, w tym 2 280 do klas I-III, 7 215 do IV-VIII i 671 do klas przedszkolnych. Odbierała się ona na 160 trasach i obejmowała swym zasięgiem 682 miejscowości.

4 465 uczniów dojeżdżało do domów w ciągu 15 minut, 2 620 — od 20 min. do pół godziny, 1 593 — od 40 do 50 min., 688 — godzinę i więcej.

Do szkół dowozi się przede wszystkim dzieci wiejskie. Woj. białostockie charakteryzuje się znacznym rozproszeniem oraz bardzo dużą ilością małych miejscowości. Aż 43 proc. wsi nie ma warunków demograficznych nawet do utworzenia szkoły z nauczaniem początkowym, gdyż ilość dzieci jednego rocznika w wieku obowiązku szkolnego wynosi mniej niż pięć. Około 20 proc. wsi może mieć szkołę z klasami I-III (liczba uczniów w poszczególnych oddziałach wynosi 13 i więcej).

Taka sytuacja demograficzna powoduje konieczność zbiorowego nauczania, a o to tyma idzie — dowożenia dzieci. I trzeba dodać, że nie jest to specyfika polska, ale system powszechnie stosowany w całej Europie.

Największym przewoźnikiem są szkoły. (W ub. roku autobusami PKS docierało na naukę 1620 uczniów, środkami lokomocji POM i PGR — 71). Dysponują one 109 autobusami, 18 — osinobusami, 73 przyczepami i 28 innymi środkami lokomocji. Z dotychczasowych doświadczeń wynika też, że najsprawniejsze dowożenie odbywa się właśnie

domach prywatnych itp. Wszystkie dzieci dojeżdżają pod opieką wychowawczy: nauczycieli, rodziców, kierowców i innych osób. Ich zadaniem jest enawanie nad bezpieczeństwem pasażerów.

Wszystcy dojeżdżający uczniowie, zgodnie z zaleceniami Kuratorium Oświaty i Wycho-

domach prywatnych itp. Wszystkie dzieci dojeżdżają pod opieką wychowawczy: nauczycieli, rodziców, kierowców i innych osób. Ich zadaniem jest enawanie nad bezpieczeństwem pasażerów.

Dojazd do szkoły - wygodny i bezpieczny

W latach 1981-84 szkoły Białostockie otrzymały 53 autobusy. Obecnie dostawy skończyły się, gdyż zaprzestano produkcji odpowiedniego do tych celów, małego „Jelcza”. Szkolne środki transportu są już w około 40 proc. wyeksploatowane. Stwarza to wiele kłopotów w prowadzeniu remontów bieżących i kapitalnych. Tym bardziej, że naprawy wykonywać trzeba w Ełblagu.

Przewozy uczniów to nie tylko środki transportu, ale również zapewnienie miejsca o oczekiwania i bezpiecznej drogi. Na miejsca oczekiwania wyznaczono przede wszystkim szkoły i świetlice wiejskie, wynajęto też pomieszczenia w

wani, powinni korzystać z dożywiania. W ub. r. na 10 166 osób zapewniono je 9 994.

Koszty dowożenia uczniów rosną z roku na rok. W 1982 r. wynosiły one 56 mln zł, w 1984 — prawie 74 mln zł. Wpływają na to znacznie usługi kolei rolniczych.

Przed nowym rokiem szkolnym inspektorzy oświaty i wychowania zobowiązani są do sporządzenia planów dowożenia uczniów. Generalnie sytuacja w tym zakresie niewiele się zmieniła, tyle tylko, że w porównaniu do ub. roku w szkołach wiejskich uczyć się będzie o. około 300 dzieci mniej.

Sprawa bezpieczeństwa dzieci i młodzieży podczas dowo-

ku do szkół rozpatrywana była przez Komisję Nauki, Oświaty i Wychowania Wojewódzkiej Rady Narodowej, a następnie na posiedzeniu Prezydium WRN.

Podkreślono, iż w minionym roku szkolnym w czasie dowożenia uczniów do szkoły nie wydarzył się żaden wypadek drogowy. Niebezpieczne są dalsze wysiłki — zarówno w zapewnieniu opieki wychowawczej jak i stanu technicznego pojazdów — aby tak było nadal. Działalność profilaktyczna wśród uczniów prowadzona jest wspólnie z PZU i MO.

Dyskutowano nad wnioskiem o obciążenie szkół od obowiązku dowożenia uczniów; we wszystkich innych państwach robią to wyspecjalizowani przewoźnicy. Wymaga to jednak decyzji centralnych. Inne postulaty to utworzenie bazy, naprawczej szkolnych środków transportowych, zwiększenie dostaw części zamiennych, zapewnienie przydzielu dostatecznej ilości etyliny oraz wystąpienie o produkcję odpowiednich do przewożenia dzieci autobusów.

Przypomniano, iż obowiązkiem uchwala Rady Ministrów, obowiązką inne resorty do wydanej pomocy oświaty w organizowaniu i finansowaniu dowożenia uczniów do szkół zbiorowych.

A. LABANOW

Ekonomia za, urzędnicy przeciw

Chałupnicze dole i niedole

Dyskusja nad kształtem przyszłego 5-lecia, objęta bardzo szeroki krąg tematów społeczno-gospodarczych, poczynając od ciężkiej metalurgii po z pozoru drobne, ale może od tych ciężkich problemów efektywniejsze sprawy w rodzaju chałupnictwa, i jego pozycji w gospodarce, społeczeństwie produkcyjnym czy przemysłu drobnego w ogóle. Dla chałupnictwa pierwsza połowa dekady lat osiemdziesiątych była chuda. Wszystkie wskaźniki dotyczące rozwoju tej interesującej dziedzinie były na minus. Udział chałupników w globalnym zatrudnieniu w latach 1981-84 zmniejszał się wyraźnie i systematycznie, osiągając obecnie poziom nigdy przedtem nie notowany — 1,4 proc. Porównując rok 1980 z rokiem bieżącym, liczba chałupników spadła w uściszeniu o 25 proc. Wzrostu, a więc w dziedzinie szczególnie predestynowanej do pracy również metodami chałupniczymi, z około 160 tys. do 125 tys. Z danych są tylko tylko resortu handlu wewnętrznego i usług wynika, że w tamtejszych jednostkach gospodarczych w ostatnich latach stan zatrudnienia w systemie pracy nakładczą równie poważnie się zmniejszył.

Jak widać beznadziejność bądź brak wyobraźni, indolencja lub nieznajomość zwykłych rachunków ekonomicznych, niedowład bądź wygodnictwo części aparatu administracji

państwowej i gospodarczej doprowadziły w wielu województwach do zaniku chałupnictwa. Stało się to na przekór wielu porównaniom i doświadczeniom różnych wysoko rozwiniętych krajów, przemawiających właśnie za chałupnictwem. Również krajowe porównania także wskazują, iż chałupnictwo powinno znaleźć właściwe miejsce i pozycję w ogólnym systemie zatrudnienia. I tak np. podczas gdy w przedsiębiorstwach drobnej wytwórczości, gdzie 3/4 bądź więcej zatrudnionych stanowią chałupnicy (a takich w skali kraju jest dziś niestety tylko kilka) kapitałochłonność (tzn. stosunek wartości majątku trwałego do wartości produkcji) wynosi około 0,1 lub mniej, to w kluczowym przemyśle odzieżowym przekracza 0,25. W przypadku wspomnianych „chałupniczych” przedsiębiorstw wartość technicznego uzbrojenia na jednego zatrudnionego oscyluje w granicach kilkudziesięciu złotych, gdy w kluczowym przemyśle odzieżowym wynosi średnio 230 zł. Przy czym trzeba pamiętać, że przemysł odzieżowy jest uważany za stosunkowo tani, nie kapitałochłonny. Gdyby przyszło porównywać z hutnictwem czy z ciężkim przemysłem maszynowym, to... lepiej nie mówić!

Ekonomia, efekty wytwórcze, możliwości wykorzystywania lokalnych źródeł zaopatrzenia, elastyczność produkcyjna, sprawy aktywizacji zawodowej, zwłaszcza kobiet, znajdujących się w złożonych warunkach rodzinnych — wszystko to i przemawia i wskazuje na społeczno-gospodarcze walory rozwoju pracy nakładczej, szczególnie w regionach nieuprzemysłowionych, w gminach i małych miasteczkach. Tymczasem rzeczywistość jest bardzo odległa od tego, co powinno dziać się w zakresie chałupnictwa. Co gorsza, plany na przyszłość w tym względzie są również pesymistyczne. W ramach dyskusji nad przyszłym 5-letciem w dużej części branż w dalszym ciągu zakłada się wskaźniki zatrudnienia chałupników na dotychczasowym, stosunkowo niskim poziomie. Nawet tam, gdzie chałupnictwo powinno znaleźć szczególne uznanie i gdzie z natury rzeczy jemu należałoby otworzyć przyszłowiec zielone światło, a mianowicie w drobnej wytwórczości, w jednostkach podległych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Usług, przewiduje się taki przyrost zatrudnienia chałupników, że na koniec 1990 r. byłoby ich o około 15 tys. mniej niż w 1980 r. Świadczy to o zupełnym niezrozumieniu funkcji i możliwości, jakie stwarza praca nakładczą w całokształcie organizmu gospodarczego kraju, a zwłaszcza w nowoczesnym przemyśle.

Nasuwa się pytanie: Dlaczego tak się dzieje? Warto je zaadresować przede wszystkim do resortu handlu wewnętrznego i usług, a także do władz wielu województw, zaadresować zwłaszcza teraz, kiedy rozstrzyga się zawrasy przyszłego 5-letniego planu, w którym liczyć się ma każda złotówka, efektywność w działaniu, skromność w zużyciu, w tym przede wszystkim w zużyciu środków. Chałupnictwo dzięki swej specyfice zawsze wychodzi i wychodzi naprzeciw takim właśnie założeniom. A więc...

ANDRZEJ HETMANEK

Śladem publikacji

Dom Konopnickiej — już wykupiony

O wieloletnich perypetiach z przekazaniem dla potrzeb muzealnych domu, w którym urodziła się Maria Konopnicka (Suwałki, ul. Kościuszki 31) — pisał na naszych łamach Stanisław Kamiński („GW” z 21.08.85). Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy pismo dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach — Zofii Balandy-Mackiewicz, w którym czytamy:

„Pragnę poinformować, że wojewoda suwalski wykupił wymienioną posesję (dom Konopnickiej) z rąk prywatnych. Ze względu jednak na dużą liczbę lokatorów — nie można było przystąpić do pełnej adaptacji budynku na cele muzealne. Dopiero w ubiegłym roku władze miejskie podjęły stosowne decyzje. Do roku 1986 rodziny zamieszkujące Dom Marii Konopnickiej

Można już składać zamówienia

Prenumerata prasy radzieckiej na rok 1986

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Białymstoku zawiadamia, że Oddziały i Ekspedycje RSW rozpoczęły przyjmowanie zamówień na prenumeratę prasy radzieckiej na 1986 rok.

Instytucje państwowe, społeczne, szkoły i zakłady pracy z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mogą składać zamówienia w najbliższych Oddziałach lub Ekspedycjach RSW, natomiast prenumeratę indywidualną — we wszystkich Oddziałach i Ekspedycjach RSW, klubach prasy i książki „Ruch” oraz w typowych „Kioskach „Ruch”.

W Białymstoku zamówienia przyjmuje Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Kopernika 93 tel. 227-85.

Półprywatny plener

Rzeźbiarz ludowy Mirosław Dzięwiłowicz, gospodarujący we wsi Stare Siedlisko koło Wilczek w woj. ełbskim, zaplanował imprezę pod hasłem: „Siedem tustych dni na rzecz wsi”. „Tustych” — bo obfitujących w zdarzenia, spotkania, wystawy, wieczory gawęd. Inicjatywa ta spotkała się z poparciem Ełbskiego Ośrodka Kultury i Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego. Akces zgłosiło 30 osób z całego kraju. Wśród nich Wiktor Grabczewski z Warszawy, kolekcjonujący figurki diabłów i zwany stad „Hetmanem diabelskim”.

Uczestnicy imprezy będą kwatrować w obojściu M. Dzięwiłowicza. Stworzone przez siebie prace pozostawia w świetlicy w Wilczkach, tworząc w ten sposób zaczątek galerii w tej miejscowości. Zakodowanie pleneru w Starym Siedlisku nastąpi w niedzielę, 8 września i zostanie połączone z gminnymi dożynkami.

(PAP)



Choć wakacje się skończyły, turystów na krakowskim Rynku jest wielu. CAF — M. SOCHOR

BYLI ASTRONAUTA POSZUKUJE ARKI NOEGO

Astronauta amerykański James Irvin zamiera wyruszyć na Ararat w celu odnalezienia biblijnej Arki Noego, rzekomo spoczywającej na zboczach tej góry, liczącej 5 165 m wysokości, we wschodniej Turcji. Będzie to już trzecia kolejna wyprawa Irvina, który właśnie uzyskał zezwolenie władz tureckich na wszczęcie poszukiwań.

DYSKWALIFIKACJA KROLOWEJ PIKŁOŚCI

Miss Malezji, Selina Perera, koronowana na „najpiękniejszą” zaledwie w ub. miesiącu, zmuszona została do abdyka-

cji po ukazaniu się jej zdjęć w stroju Ewy w jednym z ilustrowanych magazynów. Zdeponowana młosa wyznała, że autorem fotografii jest jej były przyjaciel, zaś fotografie opublikowane zostały przez jego aktualną przyjaciółkę.

CIEKAWY DEMISTYFIKACJA MONSTRUM

Według badań, prowadzonych przez chińskich naukowców, rzekome potwory, zamieszkujące według legend ludowych jezioro Hanas w północno-zachodnich Chinach, są w rzeczywistości wielkimi czerwonymi rybami. Niektóre okazy tych ryb, przypuszczalnie należące do rodziny lo-

sosi, mają głowy posiadające średnice ok. 1 m, zaś waga dziwnych stworów przekracza 1 tonę.

RENESANS SZKOCKIEJ SPODNICZKI

Jeden z elementów szkockiego stroju narodowego — tzw. kilt, czyli spódniczka dla mężczyzn, jest coraz częściej spotykany na różnych uroczystościach — prywatnych i publicznych. Największe zakłady produkujące spódniczki wyrabiają barwne spódniczki, kupowane również przez kobiety, które noszą je na co dzień. Nawrót do „kilt” związany jest z popularnością turystyki z USA i najazdem Amerykanów szkockiego pochodzenia do kraju przodków. (MLD)

Najpierw pito alkohol a potem...

Napad na strażnika i rabunek broni

25 kwietnia br., dziesięć minut przed północą, III Komisarzat MO w Białymstoku został poinformowany o groźnym napadzie dokonanym na terenie Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty”. Strażnikowi przemysłowemu — Eugeniuszowi S. zabrano służbową broń — pistolet TTO wraz z magazynkiem i amunicją oraz futerałem i pasem.

Taka wiadomość, z uwagi na niebezpieczeństwo dostania się broni do rąk przestępców, którzy nie zawahają się przed jej użyciem, powołało do podjęcia natychmiastowych działań. Funkcjonariusze MO, którzy przybyli na miejsce zdarzenia stwierdzili, że strażnik — Eugeniusz S. znajduje się w... stanie nietrzeźwości.

Pod wpływem dozy, pistolet, magazynek, amunicja, futerał i pas, zostały odnalezione w pobliżu portierni. Ktoś je tam podrzucił.

25 kwietnia br., grono pracowników a wśród nich Eugeniusz S., pięciu robotników magazynowych, kierowca autobusu, pomocnik magazynowy i kierowca ciągnika, spożywało alkohol w miejscu pracy. Wódkę zaopatrywali się za równo na terenie zakładów jak i poza obiektem. Niestety, to rażące naruszenie obowiązujących ustaw i ignorowanie dyscypliny pracy, uszło uwadze osób odpowiedzialnych za porządek i dyscyplinę.

2 maja, pod zarzutem dokonania napadu na strażnika, przywłaszczenia broni służbowej oraz nielegalnego przechowywania pistoletu i amunicji, zostali aresztowani robotnicy magazynowi Kazimierz Chojnowski i Józef Wróbel. 25 kwietnia br., wraz z innymi osobami, pilni alkoholi. Gdy po zakończeniu pracy, wychodzili z zakładu, zauważyli, będącego w stanie nietrzeźwości, strażnika Eugeniusza S. Podbiegli do niego, uderzyli kilkakrotnie w twarz i głowę. Zaatakowany upadł

na ziemię i wówczas zabrali mu broń. Pistolet i amunicję ukryli w stosie grzebnym. Na drugi dzień, w obawie przed grożącą odpowiedzialnością, podrzucili broń w pobliżu portierni.

Siedziwo w tej sprawie zostało już zakończone a akt oskarżenia przesłany do sądu. Prokuratura Wojewódzka postanowiła podać do publicznej wiadomości pełne personali sprawców napadu na strażnika i zabrania broni.

Charakterystycznym przykładem postępowania Niemców wobec napotkanych mężczyzn jest zatrzymanie w Księgynie i uwięzienie w obozie Karola Wincentego i Zygmunta Zaczemnickich, a z Ignaciego — Pietrasza.



NA ZDJĘCIU: zamordowani STANISŁAW WISNIEWSKI i JOZEF WISNIEWSKI (reprodukcja). Oryginał zdjęcia znajduje się w posiadaniu mieszkanki Białegostoku — ALEKSANDRY WISNIEWSKIEJ.

Tajemnica szkolnego podwórka

Dzień 15 września 1939 r. zapisał się w pamięci mieszkańców BIAŁEGOSTOKU odgłosami strzałów i detonacji dobiegających od strony Wysokiego Stoczka, Mareszka, Antonia Fabrycznego. Trwała tam walka z nacierającą od strony Jezewa brzdąga hitlerowskiego Wehrmachtu. „Lotzen” dowodzona przez gen. OTTENBACHERA. Została ona na krótko powstrzymana przez doraźnie utworzoną obronę Białegostoku.

Przewaga sił wroga była jednak ogromna. Brygada liczyła bowiem ok. 6 tys. żołnierzy wyposażonych w najbar-dziej wówczas nowoczesny sprzęt wojenny. Niemcy, po krótkiej walce, obsiedli polskie pozycje. Obroncy zostali zmuszeni do opuszczenia miasta i wycofania się na wschód.

W KROTCE ulice i place zaroiły się od hitlerowskich żołnierzy ubranych w szarobiałe mundury. Zająli oni wszystkie najbardziej okazałe gmachy, w tym również szkoły nieczynne od rozpoczęcia działań wojennych.

Jedną z nich, znajdującą się u zbiegu ulic Ogrodowej i Żwirki i Wigury (obecnie Marchlewskiego), dowództwo brygady „Lotzen” postanowiło wykorzystać jako oboz przejściowy (Durchgangslager). Wprawdzie większość obrońców zdołała wycofać się z miasta, lecz część spośród nich — szczególnie rannych — trafiała do niewoli. W obozie, większość przetrzymywanych mężczyzn stanowili młodzi chłopcy, którzy w najrozmait-szych sytuacjach zostali zatrzymani przez Niemców.

Więźniom obozu zostali żołnierze z rozbitych oddziałów polskich m.in. Józef Łuka z Białegostoku i Antoni Zebrowski z Grabowa, którzy nie zdążyli uciec przed Niemcami. Jednym z cywili był 20-letni Jan Kępski. Ponieważ nie został on powołany do wojska, w celu uniknięcia niebezpieczeństwa związanego z działaniami wojennymi, udał się ro-werem z Białegostoku do Pińska. Kiedy wracał do miasta, wraz z grupą około 200 młodych został zatrzymany w o-kolicy Bobrownik i przetransportowany do obozu.

W Wallach został przez Niemców ujęty Stanisław Bekecz, który w ślad za batalionem marszowym 42 pułku piechoty udał się do Zelwy. Zygmunta Hykela znalazł się w obozie w czasie gdy wracał z rozwiązanej w Augustowie junackiego hulcy pracy i w okolicy Gródka natknął się na Niemców. Osobliwe koleje losu były powodem przybycia do obozu Zenona Kuczyńskiego. Został on bowiem błędnie poinformowany o odpardciu Niemców od Białegostoku i wrócił do miejsca zamieszkania.

W Wallach został przez Niemców ujęty Stanisław Bekecz, który w ślad za batalionem marszowym 42 pułku piechoty udał się do Zelwy. Zygmunta Hykela znalazł się w obozie w czasie gdy wracał z rozwiązanej w Augustowie junackiego hulcy pracy i w okolicy Gródka natknął się na Niemców. Osobliwe koleje losu były powodem przybycia do obozu Zenona Kuczyńskiego. Został on bowiem błędnie poinformowany o odpardciu Niemców od Białegostoku i wrócił do miejsca zamieszkania.



NA ZDJĘCIU: zamordowani STANISŁAW WISNIEWSKI i JOZEF WISNIEWSKI (reprodukcja). Oryginał zdjęcia znajduje się w posiadaniu mieszkanki Białegostoku — ALEKSANDRY WISNIEWSKIEJ.

Jeden z oficerów — za pośrednictwem tłumacza — zapowiedział, że zostaną oni rozstrzelani za „nieposłuszeństwo” Niemcom. Za chwilę pojawiło się dwudziestu żołnierzy, którzy na komendę oficera oddali salwę do szkatuł. Kiedy upadli na ziemię, oficer zbliżył się do nich i strzelając z pistoletu dobił ofiary dające jeszcze znaki życia.

Jeden z więźniów już wcześniej został zabity palkami na terenie szkoły. Zwłoki zamordowanych — na polecenie wartowników — zakopano na miejscu egzekucji grupa wyznaczonych do tej czynności Żydów. Jeszcze w trakcie wycofywania wojsk hitlerowskich z Białegostoku zwłoki zostały odkopane i przeniesione na cmentarz.

Dzisiaj o tym tragicznym wydarzeniu przypomina jedynie tablica poświęcona Wacławowi Siedleckiemu, umieszczona na budynku obecnego Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Ogrodowej.

WALDEMAR MONKIEWICZ



NA ZDJĘCIU: WACŁAW SIEDECKI, rozstrzelany 20 września 1939 r. w Białymstoku.

Fachowcy-rolnikom

Gama daje dużo

ZAPOTRZEBOWANIE piekarnictwa na ziarno pszenne o wyższej zawartości glutenu wymaga rozszerzenia zasiewów odmian jakościowych. W woj. białostockim taka rola może spełniać uprawa zrejonizowanej pszenicy odmiany Gama. Pochodzi ona z krzyżówki, Mirenowska 808 i Luna.

Odmiana Gama posiada białą bezostną kłosa, bardzo krótkie puste źdźbło i czerwone ziarno. Odnacza się wysoką wartością technologiczną ziarna (duża wmielność i wykupowość). Na ogół jest dość odporna na choroby, z wyjątkiem septoriozy liści. Obserwuje się też znaczna odporność na wylęganie.

Gwarancją dobrych plonów jest jej prawidłowa uprawa oraz ochrona przed chorobami. Wielu rolników w woj. białostockiego już ją wysiewa, uzyskując, jak np. Włodzimierz Turkowicz z Bocka, 5,38 t z hektara, a Józef i Franciszek Dobrowolski z Dobryńowa Dużego — 5,30 t w ubiegłym roku. Aby osiągnąć takie i wyż-

sze plony należy uprawiać pszenicę po przedplonach wcześniej schodzących z pola. Niewskazana jest uprawa pszenicy po pszenicy, jęczmieniu i życie, ponieważ obniża wydajność o 20-35 proc. w stosunku do przedplonu właściwego. Pamiętajmy też, iż odmiana ta ma duże wymagania glebowe. Istotne znaczenie, odgrywa prawidłowe przygotowanie roli pod zasiew m.in. podorywka, polaczona z kilkukrotnym bronowaniem. Należy zastosować nawozy fosforowe i potasowe i wykonać orkę siewną na 7-14 dni przed planowanym terminem siewu. Zalecamy użycie materiału siewnego dobrej jakości, najlepiej zakupiać w „Centrali Nasiennej”.

Termin wysiewu pszenicy odmiany Gama przypada w terminie 15-25 września. Nasiona przedtem trzeba zaprawić jednym z wymienionych preparatów: Oxfafun, Quinolate lub Baytan 200. Aby pszenica ładnie plonowała powinno się przestrzegać podstawowych zasad nawożenia oraz prowadzić chemiczną walkę z

chwastami i chorobami grzybowymi. Do wykonywania oprysków w różnych fazach rozwoju roślin należy podczas siewu pozostawić ścięgło przejawowe, którym będzie mógł jechać ciągnik z opryskiwaczem. Najrozsze-niejsza z chwastów to — miotła zbożowa, a z chorób — mączniak i rdze zbożowe. Do walki z miotłą służą: Dicuran 80 WP, Tribail, Traxalex, Dosamix, Pielsam, Dosanex. Przeciw chorobom używa się zaś Bayleton 25 WP i Tilt 250 EC.

Właściwe przeprowadzenie podstawowych zabiegów agrotechnicznych, w połączeniu z ochroną pszenicy przed chorobami, daje zwiększone plony w granicach od 0,5 do 2,0 t z hektara. Uwzględniając, że Gama jest pszenicą wysokiej jakości, o wyższej zawartości glutenu w ziarnie, cena jej będzie wyższa od innych odmian o 20 proc. — przy zawartości glutenu powyżej 28 proc. oraz 10 proc. — z udziałem glutenu do 28 proc. (opr. Ik)

mgr inż. Maria Sadowska WOPR Białystok

CHODAKOWSKIE ZAKŁADY WŁÓKNIEN CHemicznych „CHEMITEK” ZATRUDNIA MĘŻCZYN

na Wydziale Przędzalni w charakterze przędzarzy. Okres przyczynienia do wykonywania zawodu trwa miesiąc. Stosowane są płace akordowe. Zarobki miesięczne przędzarzy o pełnych kwalifikacjach i należytych wykorzystaniu czasu pracy sięgają nawet 40.000 zł i więcej. Pracodawca zapewnia zakwaterowanie w Hotelu Pracowniczym.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Chodakowskie Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitek”, 96-503 Sochaczew, ul. Chodakowska 10 woj. skierniewickie, tel. Sochaczew 228-11, wew. 329.

k 3960-1

ZAKŁADY ZBOŻOWO-MYLNARSKIE „PZZ” w ŁOMŻY

ZATRUDNIA OD ZARAZ

pracownika na stanowisko samodzielnego referenta d/s remontów. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z kilkuletnią praktyką w zakresie budownictwa względnie o kierunku mechanicznym. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w zakładzie Łomża, ul. Świerczewskiego 146.

k 3993-1

samochody

„FIAT” 125 1500 (rok prod. 1978) blacharka do remontu — tani! sprzedam. Tel. 62-94, Jan Łachacki 19-332 Woszczale.

p 2110-1

„FIAT” 125p — sprzedam. Stanisław Szczerbiński, zam. Olecko Małe, woj. suwalskie.

p 2144-1

„FIAT” 125p (1980) — sprzedam. Romuald Lipski, Trzcinówka, 16-130 Janów.

p 2145-1

SVRENE 105 L (1983) i lodówkę „Mifsk 16” sprzedam. Stokowski 23, gm. Piekuty.

g 5529-1

„TRABANTA” 601 — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

p 2108-1

„Trabant” 601 — sprzedam. Suwałki, Północna 28 m. 8.

SAMOCOD dostawczy — 2098-1 „Tartan” (rok prod. 1979) przebieg 30.000 km stan dobry — sprzedam. Wacław Kulbacki, Białystok, p-ta 16-305 Monikie.

„ZASTAWA” 1100p (1979), stan b. dobry — sprzedam. Tel. 33-70 lub 14-68 Grajewo, Abramowska.

SAMOCOD „Zaporożec” (1982 rok) — nie sprzedam. Ekr, ul. Kilińskiego 21 a/24.

„NYSE” (1978 rok prod.) — sprzedam. Suwałki, ul. Kłówna 8.

KAROSERIE FSO (1983-1984 r.) do remontu kupię. Ekr, tel. 22-68 (wieczorem).

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

NOWE nadwozie „Nysy” — sprzedam. Głogowski 94, tel. 27-12.

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK” w Białymstoku, ul. R. Woźniaka 8

ZATRUDNI

— inżyniera mechanika na stanowisko mistrza d/s utrzymania ruchu,
— magazyniera,
— zaopatrzeniowca,
— sekretarkę,
— ślusarzy,
— kobiety na stanowiskach pakowaczek i transportowych podręcznych.
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Przemysłu Szkłarskiego.

Ponadto zakład wypłaca:
— premie motywacyjne
— dodatki stażowe — 3, 5, 10, 15 i 20% w zależności od stażu pracy
— nagrody jubileuszowe
— dodatki nocne w przypadku pracy zmianowej.
Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr Huty Szkła, pokój nr 218, tel. 357-81 wewn. 22 i 26.

K 4013-1

AUTOMOBILKLUB PODLASKI w Białymstoku, ul. Lenina 19 tel. 418-500, 418-587

INFORMUJE, ŻE

w dniu 1985.09.06 (piątek) godz. 16 rozpoczyna się k u r s prawa jazdy kat. B, A, T, C.
★ Zapraszamy wszystkich chętnych
Młodzieży uczęcej się i studiującej udzielamy zniżek w opłacie za kurs.

k 3998-1

rozne

SPRZEDAŻ Druk czarny o średn. 4,5 mm. Tel. 414-582.

PRZESTRAJANIE odbiorców zachodnich. Krauze, 238-95.

CUKIERNICZY, 3/4tka 1st świeczki sprzedam. Janusz Parol, Olsztyn Korczaka 36/17.

DYWAN belgijski 3,40x2,40 — sprzedam. Adamowicz, Żywiec.

MEBLE kuchenne — sprzedam. Sienkiewicz 19/23.

WILCZURY — sprzedam. 419-081. JACHT BEZ-2 wraz z przyczepą — sprzedam. Ofertę Biuro Ogłoszeń „Siedzi”.

HEBLARZ — sprzedam. Nowosiółki 25, gm. Choroszew.

BLACHĘ ocynkowaną — kupię. Tel. 312-85.

TARCICE Jesionowa, szyny budowlane — sprzedam. Ekr, Dzierżyńskiego 35/39, tel. 20-10.

BLOKCIKI silikonowe — sprzedam. Tel. 479-54.

DOM stan surowy — sprzedam. 415-074.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

WILLE — sprzedam. Białystok, ul. Reginas 9/8.

OKAZJA!

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA” w BIAŁYMSTOKU

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

jednostkom sektora rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz rolnikom indywidualnym z terenu woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego:

▲ akumulatory do wszystkich typów ciągników rolniczych prod. krajowej i ZSRR

▲ akumulatory do samochodów i samojazdnych maszyn rolniczych (kombajny zbożowe i siewczarnie samobieżne)

▲ ogumienie traktorowe i rolnicze o wymiarach: 13x28, 12x36, 12x38, 600x18.

Sprzedaż prowadzona jest codziennie w godz. 8-14 z wyjątkiem sobót.

Akumulatory do nabycia w Białymstoku, ul. Elewatorska 9 (dojazd autobusem MPK nr 4).

Ogumienie do nabycia w Oddziale w Grajewie, ul. Elewatorska 1.

— ZAPRASZAMY —

k 4007-1

DOM z większym placem — sprzedam. Białystok „Starosielec”, ul. Długa 15 (przedzieleń ul. Stalagradzkiej).

PULAWY — dom parterowy (wygody) z działką 13 ar, zamieniam na M-5 lub dom w Głęboku Włodowskim. Głębok 48-13.

DZIAŁKĘ budowlaną w Wasilkowie — sprzedam. Włodowskie, Wasilków, ul. E. Piłsudskiego 13, tel. 83-363.

40 OWIEC hodowlanych — sprzedam. Ruda 92.

GOSPODARSTWO 8 ha wraz z budynkami gospodarczymi i wygodami — sprzedam z powodu wyjazdu. Hermanowicz, 1 gm. Juchnowiec, Rydzan Malszewski.

GOSPODARSTWO 7 ha — sprzedam. Żółtki 49 k/Białostoku.

PRZYCZEPY ciągnikowe, niska, stan dobry — sprzedam. Kozłowo, gm. Białystok, Kupińskiego.

ROZSZUTNIK obornika jednoosobowy — sprzedam. Głina 80, gm. Dobryńsk, Trzypuz.

SNOPOWIAZALNIA konna, przetrzebiona — sprzedam. Henryk, Szczecin, Kraków.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

WŁASNOŚCIOWE M-4 w centrum Suwałk — sprzedam. Tel. 53-80.

